

# Sprawozdanie

## Wydziału krajowego w przedmiocie wychowania publicznego.

### Wysoki Sejmie!

#### I.

Pomiędzy sprawami, najściślej wiążącemi się z przyszłością kraju naszego, w pierwszym rzędzie i niezaprzeczeniu na czele stoi sprawa wychowania publicznego. Ważność jej czuć i uważać powszechnie przeświadczenie, czego najlepszym dowodem mnogość nowo utworzonych po całym kraju szkół różnego rodzaju, często z najwyższem wytężeniem środków materialnych. Idąc za tem ogólnym, dla naszego kraju lepszą przyszłość rokującym szlachetnym dążeniem — Wysoki Sejm na ubiegłej kadencji w skutek wniosku P. Adama hr. Potockiego ujął w swoje ręce tę sprawę, wysadzając komisję edukacyjną, której zadaniem było zająć się sprawą wychowania publicznego, i przedłożyć Wys. Izbie dotyczące wnioski. Jakoż komisya ta przedłożyła Wys. Izbie dwa sprawozdania, w których wykazując przyczyny zwichniętego w naszym kraju wychowania publicznego, a w skutek tego coraz raźniej zbliżającego się upadku we wszystkich względach, podała środki ku powstrzymaniu jego przez reformę wychowania publicznego.

Lecz niestety! nie dozwoliły okoliczności Wys. Sejmowi wziąć te sprawozdania pod swoje obrady, i rzecz ta tak ważna została w gromie spraw niezalatwionych.

Wydział krajowy zapoznałby swój względem kraju obowiązek, jeżeliby nie poruszył na nowo tej kwestyi, nie przedłożył jej pod rozpoznanie i uchwałę Wys. Izby, ażeby przynajmniej węgly położył w tym dziale prawodawstwa krajowego, a przez to podać naszym następcom przygotowaną już rolę do dalszego opracowania.

Ktokolwiek tylko pobieżnie rzucił okiem na nasze wychowanie publiczne, ten musi w niem dostrzedz następujące najgłówniejsze wady:

1. System naukowy w naszym kraju dotąd jednostronny, bo dążący głównie, a prawie wyłącznie ku uniwersytetom, gdyż zakłady naukowe w drugim czyli realnym kierunku w porównaniu z pierwszym prawie nie istnieją.

2. Z jednostronnością tą łączy się brak szkół odpowiadających potrzebom pojedynczych warstw społecznych, brak właściwych szkół ludowych, miejskich i fachowych, bo te, które dziś mamy, są tylko zakładami przygotowującemi do szkół bezpośrednio wyższych, a w nichem prawie nie czynią zadość znaczeniu swemu, które już tkwi w ich nazwach i istocie.

3. Plany naukowe szkół naszych potrzebują zmiany, bo według dotychczasowej praktyki szkoły nie odpowiadają celom, jakie szkołom wytknięto, albowiem bądź to marnuje się wiele czasu na naukę bezowocną, bądź poprzestaje się na pozorach zamiast skutków rzeczewistych.

4. Udzielanie nauk w języku uczniom niewłaściwym, co stanowi jeden z najwyższych występków przeciw prawidłom dydaktyczno-pedagogicznym.

5. Brak odpowiednich książek wykładowych.

6. Brak odpowiedniej części nauczycieli w ogóle, a należycie wykształconych w szczególności.

7. Brak dostatecznej ilości szkół ludowych, nakoniec

8. najwyższy kierunek przez biura administracyjne.

Zarządzie tym głównym i mnogim innym pomniejszych wadom musi być zadaniem legislacyi krajowej, do tego ustawami zasadniczymi powołanej.

Lecz kwestya wychowania publicznego nie jest kwestyą czysto polityczną, jest ona przeważnie kwestyą dydaktyczną i pedagogiczną, i jako taka nie może być zdecydowaną bez podstawy gruntownej, to jest bez zasięgnięcia zdania ludzi fachowych.

Jeżeli już w każdym zawodzie, wymagającym specjalnych wiadomości, opierać się trzeba na zdaniu ludzi fachowych, cóż dopiero przy legislacyi o wychowaniu publicznem, najważniejszej może w jej skutkach gałęzi prawodawstwa, bo wpływającej na pomyślność i przyszłość kraju, a najtrudniejszej, bo wymagającej głębokich wiadomości, najdokładniejszych dat i długoletniego doświadczenia i poświęcenia się.

Zastosowanie liczby szkół ludowych do potrzeb kraju, ich urządzenie, reorganizacya szkół powtarzań, zmiany planów naukowych, dokładne wykształcenie i odpowiednie wynagrodzenie nauczycieli, ich dźwignienie z poziomu moralnego, szkoły dziewcząt, szkoły pedagogiczne, seminarze nauczycielskie, wprowadzenie w życie gimnazyów realnych, reorganizacya innych szkół średnich, założenie szkół rzemieślniczych i przemysłowych, i wiele innych kwestyj, ileż te zadania wymagają do ich rozwiązania pracy, zdolności, wiadomości, doświadczenia i poświęcenia? Do przeprowadzenia tak mnogich i tak ważnych, specjalnych wiadomości wymagających reform, nie wystarczą nigdy same obrady parlamentarne. Ani czas wyznaczony zwykle dla rozpraw parlamentarnych, ani materiały, które stoja Izbie do dyspozycyi, wystarczają, iżby sama bez podstawy danej jej przez inne ciała mogła przystąpić do gruntownej reformy wychowania publicznego. To też widzimy, iż we wszystkich krajach konstytucyjnych przyjęto ten tryb, iż ciała parlamentarne tylko na podstawie wypracowań ciał złożonych z mężów temu fachowi oddanych, przystępują do reform w zawodzie wychowania publicznego.

Z tad wynika, że nim przystąpimy do tych reform, przystąpić nam potrzeba najpierw i przede-wszystkiem do utworzenia takiego ciała, które czy to z własnej inicjatywy, czy też z obowiązku nań przez ustawę włożonego, czyli też nakoniec z polecenia Sejmu na podstawie jak najdokładniejszych dat wyświecających stosunki narodowościowe, potrzeby kraju, środki materialne, względy dydaktyczne i pedagogiczne, wnioski tyczące się reformy wychowania publicznego Wys. Sejmowi przedłożyć powinno. Na tej tylko podstawie Wys. Izba będzie mogła przystąpić z wszelkiem zaspokojeniem do uchwalania reform w wychowaniu publicznem, odpadną w obec statystycznie i umiejętnie wyświeconych stosunków kraju i jego potrzeb wszelkie podejrzenia stronniczości, a kwestya wychowania publicznego toczyć się będzie na tem polu, na którym ze względu na jej ważność i na okoliczność, iż w jej łonie kryje się prawie cała pomyślność i przyszłość naszego kraju, toczyć się powinna.

Stworzyć nam przeto wypada koniecznie ciało złożone z ludzi fachowych, najwłaściwiej z nazwą „Rada krajowa szkolna“, któreby powołane było do czynienia wniosków do Sejmu krajowego w sprawie wychowania publicznego.

Jaz komisya wysadzona na poprzedzającej sesyi Wys. Sejmu skreśliła smutny stan wychowania publicznego, a zład pochedzące zubożenie materialne i duchowe kraju; główną przyczynę tego upadku wykazała w dotychczasowym wiekowym zarządzie szkół przez władze administracyjne.

Zarząd ten musiał być jednostronnym, bo był policyjno-państwowym, a nie umiejętnym i narodowym.

Wydział krajowy nie może jak tylko podzielać w zupełności to zdanie, bo gdzie w najwyższym kierunku nie ma żywiołów pedagogicznych i umiejętnych, a sprawa wychowania publicznego traktowaną bywa jak każda inna gałąź administracyi bez reprezentantów, rodziców i ludzi fachowych, tam wychowanie publiczne a z niem i kraj upaść musi.

Utworzenie więc takiego ciała, w którym obok żywiołów administracyjnych mieścić się będą i reprezentanci rodziców i nauki, i nadanie temu ciału najwyższej władzy egzekucyjnej, tudzież zarządu administracyjnego i umiejętnego wszystkich szkół ludowych i średnich w kraju, okazuje się także niezbędną koniecznością, i ta władza powinna być głównym działem atrybucyi Rady szkolnej krajowej.

Przedstawiając Wysokiemu Sejmowi dotyczącą ustawę pod obrady i uchwałę, Wydział krajowy może pominąć milczeniem kwestyi o kompetencyi do uchwalenia tej ustawy. Szkoły ludowe i średnie w kraju są instytucjami albo gminnymi, albo krajowymi, ich zarząd zatem w najwyższej instancyi krajowej jest niezawodnie rzeczą czysto krajową; przez utworzenie Rady szkolnej krajowej nie ubliża się zupełnie

ogólnie obowiązującym prawem, a zmiana zachodzi tylko co do formy, to jest w tem, iż dotychczasowy zakres naczelnej władzy politycznej przenosi się na władzę szkolną, a raczej iż dotychczasowy najwyższy kierunek w kraju wzmacnia się nowemi żywiołami, to jest reprezentantami rodziców i nauki.

Uchwalając tedy ustawę o władzy szkolnej krajowej i przedkładając ją do sankcyi najwyższej, Wysoki Sejm zostaje zupełnie w zakresie, jaki jemu przez ustawy zasadnicze Państwa i kraju wytknięty został.

Oparty tedy na powyższych zasadach, Wydział krajowy przedkłada pod 7. projekt tyczący się krajowej Rady szkolnej i wnosi jego uchwalenie.

## III.

Kwestya języka wykładowego w szkołach jest jedną z najważniejszych kwestyj pedagogiczno-dydaktycznych. Któż bowiem wątpi dziś o tem, iż jedną z najgłówniejszych przyczyn, dla których oświata u nas podać się nie może, jest ta okoliczność, iż w szkołach naszych średnich językiem wykładowym jest język obcy, nie zaś język ojczysty. Wszyscy pedagodzy zgadzają się w tem, że nauka, jeżeli ma być skuteczną, musi się odbyć w języku nie tylko uczniowi zrozumiałym, ale w tym, w którym on myśli. zatem w języku ojczystym.

Szkoda, którą oświata publiczna z teraźniejszego systemu ponosi, jest znaczną, bo z każdym dniem ubywa naszemu krajowi kapitału duchowego. Zmiana więc jak najspieszniejsza tego systemu jest jedną z najagłębszych naszych spraw, i do rozwiązania tej kwestyi już teraz, o ile do tego mamy pewną podstawę, przystąpić nam należy.

Że język polski jest zdolny do wszystkich wykładów, o tem świadczą zakłady naukowe w Królestwie Polskiem, w którym począwszy od najniższych, a skończywszy na Szkole Głównej czyli uniwersytecie w Warszawie, językiem wykładowym jest język polski. Taki sam przykład daje nam uniwersytet Jagielloński, na którym z wyjątkiem małej liczby przedmiotów, przeważna ich część wykładana bywa w języku polskim.

Co do języka ruskiego zdania są różne. Gdy jedni utrzymują, iż język ten zupełnie jest zdolny do wykładów we wszystkich gałęziach umiennictwa, inni, a między nimi Rusini różnego kierunku politycznego, są wręcz przeciwnego zdania. Przy tak różnych zdaniach Wys. Sejm jako ciało polityczne nie może się wdawać w orzeczenie, które z tych zdań jest prawdziwem. Pytanie to jest czysto dydaktyczno-pedagogiczne. i należy pod rozpoznanie ludzi fachowych. Bez wysłuchania zdania tych mężów nie moglibyśmy z wszelkim zaspokojeniem orzekać w tym przedmiocie. W ogólności więc wyrzeczenie, który z języków krajowych, w których miejscowościach i w których zakładach lub jego częściach ma być językiem wykładowym, może tylko nastąpić po przedłożeniu ciału prawodawczemu zdania opartego na dokładnej znajomości języków, ich sił i potrzeb kraju. Dla tego musi proponowana Wys. Sejmowi krajowa Rada szkolna przedłożyć na najbliższej kadencji dotyczący wniosek do ustawy, oparty na gruntownem motywowaniu.

Lecz nie idzie za tem, iżby już teraz tych części w mowie będącej kwestyi, które nie podlegają wątpliwości, nie decydować. Części te są:

1. Język wykładowy w szkołach ludowych.

2. Język wykładowy w szkołach średnich tych, które dotowane są ze środków prywatnych, n. p. miast, korporacji i t. p.

Do 1. Że język polski i ruski mogą być językami wykładowymi w szkołach niższych, nie podpada żadnej wątpliwości, albowiem są te języki faktycznie wykładowymi. Zachodzi tylko pytanie, który z nich i w której szkole ma być wykładowym. Wydział krajowy mniema, iż tutaj decyzję należy zostawić gminie, albowiem ona po największej części dotuje szkoły ludowe, ona najwięcej jest interesowaną w dostarczaniu odpowiednich środków do wykształcenia swojej dźwiatwy, ona zatem najlepiej ocenić zdoła, w jakim języku młodzież nauki z najlepszym skutkiem pobierać może.

Jedyny wyjątek powinien nastąpić wtenczas, jeżeli fundator prywatny o języku wykładowym sam postanowił, w którym to razie warunek przez niego postawiony dotrzymany być powinien.

Do 2. W szkołach średnich zachodzą już inne względy — tam już o wyborze języka wykładowego bez poprzedniego wysłuchania zdania ciała fachowego wedle tego co wyżej powiedziano, stanowić nie

można. Lecz już teraz z wszelkiem zaspokojeniem wyrzec możemy, iż w tych szkołach średnich, które są dotowane ze środków prywatnych, wybór języka wykładowego należeć powinien do tych, którzy szkołę dotują. Szkoła taka wymaga już tak do jej wprowadzenia w życie, jako też do jej utrzymania, środków materialnych — takich środków mogą dostarczyć tylko albo miasta, albo korporacje, albo nakoniec za-  
możni ludzie prywatni. Składanie takiej ofiary na ołtarzu ojczyzny świadczy o wyższym patriotyzmie i oświacie prawdziwej; takim fundatorom nie tylko można, ale należy pozostawić wybór języka wykładowego z wszelkiem zaspokojeniem, raz dla tego, że mając tak wzniosły cel na oku, potrafią i wybrać do tego najstosowniejsze środki, a po drugie, żeby nie robiąc trudności stawianym przez nich warunkom, zachęcać innych do podobnych ofiar.

Z tych tedy względów Wydział krajowy przedkłada pod tym projektem, dotyczącym się języka wykładowego w szkołach, i wnosi jego uchwalenie.

## P r o j e k t

**do ustawy o krajowej Radzie szkolnej w Królestwie Galicyi i Łodomeryi  
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

### Art. I.

Ustanawia się dla wszystkich szkół i zakładów naukowych Królestwa Galicyi i Łodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wyjąwszy uniwersytety i akademie, władza najwyższa krajowa pod nazwą „Krajowa Rada szkolna.“

### Art. II.

Krajowa Rada szkolna jest w sprawach oświaty publicznej najwyższą władzą nadzorczą i wykonawczą w kraju.

### Art. III.

Do jej czynności należą:

1. Zarząd administracyjny i umiętny wszystkich szkół i zakładów naukowych w zakresie przyznanym dotychczas naczelnym władzom politycznym w kraju.

2. Zatwierdzenie planów naukowych przez zgromadzenia nauczycielskie układanych.

3. Administracja wydawnictwa i nakładu książek wykładowych dla szkół średnich i niższych, tudzież zatwierdzenie ich używania w szkołach.

4. Przedkładanie corocznie Sejmowi krajowemu na ręce Wydziału krajowego sprawozdania o stanie wychowania publicznego.

5. Przedkładanie Sejmowi krajowemu projektów do ustaw i uchwał tyczących się oświaty publicznej w kraju, bądź w skutek wezwania Sejmu krajowego, bądź z własnej inicjatywy.

Konsystorzom obu obrządków katolickich służyć ma prawo, art. VIII. konkordatu z dnia 18. Sierpnia 1855. rezerwowane.

#### Art. IV.

Krajowa Rada szkolna składa się:

1. z Namiestnika kraju lub zastępcy z jego ramienia wyznaczonego;
2. z referenta dla spraw administracyjnych przez Namiestnika wyznaczonego;
3. z dwóch inspektorów szkół, jednego szkół niższych, drugiego szkół średnich, przez Namiestnika wyznaczonych;
4. z dwóch duchownych, przez Najjaśniejszego Pana powołanych;
5. z dwóch Posłów przez Sejm delegowanych,
6. z dwóch delegatów, wybranych przez rady miejskie miast stołecznych Lwowa i Krakowa;
7. z trzech członków z zawodu nauczycielskiego, przez Najjaśniejszego Pana mianowanych na prepozycję Wydziału krajowego.

Posłowie sejmowi urzędują przez czas trwania mandatów, delegaci miejscy i powołani ze stanu nauczycielskiego przez lat trzy, po których upływie zuowu mogą być powołani.

#### Art. V.

Do ważności uchwały wymaga się oprócz Prezydującego, obecności przynajmniej 8 członków. Uchwały zapadają większością głosów, w razie równości Prezydujący rozstrzyga.

#### Art. VI.

Prezydującemu służy prawo wstrzymywania uchwał Rady, gdyby zapadła uchwała sprzeciwiająca się według jego zdania ustawom obowiązującym. W tym razie Prezydujący wstrzymaną uchwałę przedstawi do decyzji przełożonej najwyższej władzy.

#### Art. VII.

Ustanowiona krajowa Rada szkolna przedłoży projekt swego wewnętrznego urządzenia do wyższego zatwierdzenia.



# Projekt

do ustawy o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

## Art. I.

Językiem wykładowym w szkołach ludowych ma być ten, który sobie gmina miejscowa, w której obrębie szkoła leży, wybierze, jeżeli fundacya prywatna w tym względzie inaczej nie postanowiła.

## Art. II.

W szkołach średnich, utrzymywanych wyłącznie ze środków prywatnych, n. p. przez gminy, korporacye, osoby prywatne itd., stanowią o języku wykładowym wyłącznie ci, którzy szkołę utrzymują.

Lwów, 18. Listopada 1866.

**Leon książę Sapieha,**  
Marszałek krajowy.

**Pietruski,**  
referent.



